

---

---

# Nasza Przyjaźń

---

---

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Kwiecień 2026 Nr 4784

---

---

## ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

Misterium Chrystusa Ukrzyżowanego,  
Pogrzebanego i Zmartwychwstałego

### SPOWIEDŹ

w Wielki Czwartek:

**6.30 – 7.30 i 17.00 - 17.45** oraz **21-24**

W Wielki Piątek: **7.00-17.45 i 21-24**

W Wielką Sobotę: **7.00-10.00**

### WIELKI CZWARTEK

**Msza św. Wieczery Pańskiej o godz.**

**18.00.** Po Mszy św. przeniesienie Pana Jezusa do Ciemnicy i adoracja.

**O godz. 22.00 Gorzkie Żale.**

**Zakończenie adoracji o godz. 24.00.**

\* \* \*

### WIELKI PIĄTEK

Droga krzyżowa z uczczeniem relikwii  
Męki Pańskiej o godz. 15.00.

**Rozpoczęcie liturgii Wielkiego Piątku  
o godz. 18.00.** Składają się na nią: liturgia  
słowa, adoracja Krzyża, Komunia  
św., przeniesienie Pana Jezusa do grobu  
i adoracja.

**O godz. 22.00 Gorzkie Żale.**

**Zakończenie adoracji o godz. 24.00.**

\* \* \*

### WIELKA SOBOTA

Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi (rózaniec  
i medytacja) – godz. **7.15**

Święcenie pokarmów od 10.00 do  
17.00 co pół godziny.

**Rozpoczęcie liturgii Wigilii Paschalnej  
o godz. 19.00.**

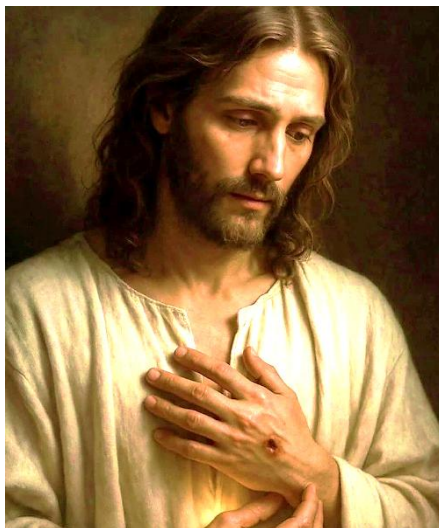
**Prosimy przynieść świece.**

\* \* \*

### NIEDZIELA WIELKANOCNA

**Msza św. i procesja rezurekcyjna  
w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego  
o godz. 6.00 rano.**

\* \* \*



### Ukochani,

Na głębokie przeżywanie Świąt Wielkiej Nocy życzę zapatrzenia w chwalebne Rany Zmartwychwstałego, który mówi: „Oto wyryłem cię na obu dłoniach. Nie zapomnę o tobie. Nie odstąpię od ciebie. JA JESTEM PAN, twój Zbawca i twój Odkupiciel” (por. Iz 49, 16-26).

**Radosnego Alleluja!**

Z wielkanocnym błogosławieństwem,  
Ks. Kan. Józef Gubała, Proboszcz

\* \* \*

## SAKRAMENT BIERZMOWANIA

W środę **15 kwietnia** młodzież klas VIII przyjmie dar Ducha Św. z rąk Metropolity Krakowskiego, ks. kard. Grzegorza Rysia.

Uroczysta Msza św. rozpocznie się o godz. 18.00.

\* \* \*

### NIESZPORY BREWIARZOWE

z bł. Hanną Chrzanowską  
czwartki godz. 17.00

Jak przypomnieli św. Jan Paweł II w katechezie wprowadzającej do liturgii nieszporów, „wieczór jest dogodnym momentem, by na modlitwie rozważyć przed Panem miniony dzień. Jest to chwila «podziękowania za to, co zostało nam ofiarowane lub czego dokonaliśmy w prawości» (św. Bazyle, *Regulae fusius tractatae*). Jest to również pora, w której możemy prosić o przebaczenie za zło, którego dokonaliśmy, błagając Boże miłosierdzie, by Chrystus powrócił i jaśniał blaskiem w naszych sercach.

Nadejście wieczoru przywodzi również na pamięć *mysterium noctis*. Ciemność postrzegana jest jako okoliczność sprzyjająca częstym pokusom, szczególnej słabości, ustępowaniu wobec ataków złego. Ze względu na te zasady noc jest symbolem wszelkiej przewrotności, z której Chrystus przyszedł nas wyzwolić. Z drugiej strony, **przy każdym nadejściu wieczoru modlitwa czyni nas uczestnikami tajemnicy paschalnej, w której «noc jaśnieje niczym dzień» (*Exsultet*)**. Modlitwa ożywia zatem nadzieję na przejście od dnia przemijającego do *dies perennis*, od słabego światła

lampy do *lux perpetua*, od czujnego oczekiwania na świt do spotkania z Królem wiecznej chwały.”

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy brewiarzowej razem z bł. Hanną Chrzanowską, którą nieprzypadkowo przyzywamy w litanii słowami: „**Z duchowości benedyktyńskiej obficie czerpiąca, módl się za nami!**”. Jako oblatka, Hanna co dzień włączała się w wielką modlitwę chórową mnichów, w tym w nieszpory. Czym one są? Wyjaśnia wielki Przyjaciel Błogosławionej, św. Jana Paweł II. „Już w IV w. zrodziła się w Kościele tradycja tej modlitwy, odmawianej o zachodzie słońca, gdy w świątyni jerozolimskiej składano ofiarę kadzenia. Rozpoczyna się ją wezwaniem z Psalmu 70 [69]: «Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu» — które przypomina, że tylko dzięki łasce Bożej nasza modlitwa może być godna i owocna. Potem następuje hymn, a po nim psalmodia, czyli dwa Psalmy i kantyk z Nowego Testamentu, którym towarzyszą odpowiednie antyfony. Są to teksty biblijne, które wyrażają dziękczynienie za owoce dnia. Następnie odczytuje się krótki tekst z Nowego Testamentu i przez chwilę medytuje się nad nim w milczeniu, po czym — niejako w odpowiedzi na słowo Boże — recytuje się «Responsorium». Z kolei z wielkim szacunkiem, którego wyrazem jest wykonywany na początku znak krzyża, recytuje się kantyk Maryi *Magnificat* — wspaniały hymn dziękczynienia za wielkie dzieła Boże. Po nim następują modlitewne wezwania — prośby w różnych intencjach, które zamyka «Ojcze nasz» i liturgiczna

modlitwa wyrażająca nasze oddanie  
w ręce dobrego Boga.”

\* \* \*

We wtorek, **28 kwietnia**, w **8. rocznicę beatyfikacji Hanny Chrzanowskiej**, o godz. 17.00 odśpiewamy uroczyste nieszpory, a następnie będziemy sprawować Eucharystię – dziękczynienie Bogu za dar tak wielkiej Orędowniczki, prosząc o jej rychłą kanonizację. Wcześniej, w samo południe Msza św. Wydziału Nauk Społecznych UPJPII, któremu patronuje bł. Hanna.

\* \* \*



**26 lipca 1725 r.** cztery pierwsze karmelitanki bose w uroczystej procesji przeszły z klasztoru przy ul. Grodzkiej do nowo powstałego klasztoru na przedmieściu Wesola. Od tamtej pory już od 300 lat nieprzerwanie toczy się tam życie modlitwy. Chcemy opowiedzieć Wam o naszych początkach – przecież to nasza wspólna historia – krakowska i parafialna. *Wasze siostry*

\* \* \*

cz. 10/13

## PRZYGOTOWANIA DO INTRODUKCJI

Po ogromnym przedsięwzięciu jakim było przygotowanie i przeprowadzenie ceremonii położenia kamienia węgielnego, przedsięwzięciu angażującym wspólnotę siostr z klasztoru

św. Marcina na Grodzkiej, ojców karmelitów bosych i przede wszystkim Jana Szembeka, Fundatora – nadszedł czas na kolejne prace. Mury kościoła i klasztoru zaczęły się podnosić od fundamentów w górę, a siostry zabrały się za przygotowania, aby nowy dom zaopatrzyć we wszystko, co konieczne.

Tym, co konieczne okazały się przede wszystkim... relikwie. Tak się złożyło, że o. Jerzy od św. Wojciecha, jako Prowincjał szczególnie zaangażowany w budowę nowego klasztoru na Wesolej, w 1719 r. został wybrany Definitorem Generalnym i wyjechał do Rzymu. Tam pozyskał dla sióstr wiele relikwii – św. Krzyża, św. Teresy od Jezusa, św. Bartłomieja Apostoła, św. Konstancji i inne.

Na furcie klasztoru św. Marcina przychodziły różne osoby z ofiarami dla nowej fundacji: *Babka też z szpitala św. Ducha na imię Agnieszka dała kielich srebrny i Zł. 18 na fabrykę.*

Zacęły się zgłaszać kandydatki do nowego domu – i tu pojawiło się pytanie – czy przyjąć je do klasztoru na Grodzkiej, a potem przenieść na Wesola, czy kazać im czekać. Sprawa nie była łatwa do rozwiązania, bo klasztor na Grodzkiej posiadał komplet zakonnic (21 sióstr) i według prawa zakonnego nie można było tej liczby przekroczyć. Perspektywa nowej fundacji nie była jeszcze wtedy uwzględniona w konstytucjach. O. Jerzy rozmawiał o tej sprawie z innymi ojcami, ale, jak relacjonował potem w liście: *między naszymi Przełożonymi Generalnymi różna jest opinia.* Ostatecznie zapytał Ojca Świętego, a ten odesłał go do Kongregacji. Kronikarka nie podaje jaka była ostateczna odpowiedź

z Rzymu. Z dalszej historii można wnioskować, że klasztor na Grodzkiej nie otrzymał zgody na przyjęcie nadliczbowych kandydatek: przy introdukcji na Wesołą przeszły tylko cztery zakonnice, a w pierwszym półroczu istnienia nowego klasztoru było w nim aż dziewięć probantek.

W czerwcu 1721 roku umiera w rzymskim konwencie o. Jerzy *zostawiwszy w wielkim żalu całą Kongregacyę ale osobliwie prowincyę naszą i ten nowy klasztor osierociwszy z ojcowskiej protekcyi, aczkolwiek żyjąc w wieczności szczęśliwej nie zapomina o nas jako ufamy w Panu.*

O fundację troszczyli się również Jan Szembek z żoną. W 1723 roku Ewa Szembekowa *przyjechała po Ich Mość PP[anny]. Wizytki na fundacyę do Lublina, na naszą zaś fundacyę przywiozła z szcudrobliwej łaski swojej Pańskiej aparat bardzo bogaty, kielich z patyną złocisty, ornatów trzy, dalmatyk para, kapy dwie bogate, antypedia pięć, pasów kilkadziesiąt, puryfikatory i korporatów własną ręką swoją sztych po kilka, nadto na fabrykę Czer. zł. 300 Wiel[ebnej]. M[atce]. naszej do rąk oddała, z upewnianiem nieodmiennego afektu swego do zakonu naszego.* To jeszcze nie był koniec wszystkich darów, bo jeszcze w tym samym roku przyszła do klasztoru św. Marcina *skrzynia z szatami i paka, w której monstrancye dwie, puszka suto złocista, kielichów trzy. Szaty – głównie suknie Ewy Szembekowej – były przeznaczone na uszycie szat liturgicznych, bo J[aśnie]W[ielebna]J[ej]M[ość]*

*Dobrodziejka od kilku lat szarego karmelitańskiego koloru szat używała z wielkiej pobożności i pokory, a Pańskie swoje bogate na ozdobę kościelną obraca. Niech jej to Bóg tu i wiecznie samym sobą płaci. Amen.*

U św. Marcina większość wspólnoty była zaangażowana w przygotowania. Kronikarka wymienia wiele z sióstr: s. Katarzyna Teresa od bł. Jana od Krzyża *dniem i nocą pracując, sama szyjąc tuniki i inne tak kościelne jako infirmarskie, rubarskie, kuchenne, chusty i do najmniejszych potrzeb opatrując,* s. Cecylia Teresa od Ofiarowania Panny Przenajświętszej *także pracowała (...) osobliwie Księgi klasztorne sporządzając, Regulę i inne potrzebne przepisując exercycye i inne duchowne ćwiczenia nasze zakonne dając odprawować, instrukcye, dyscypliczki, obyczaje i inne księgi.* Za zgodą kapituły przeznaczyła na Wesołą niektóre książki z biblioteki klasztornej. Inne jeszcze siostry zajęły się przygotowaniem sandałów, sznurków, nici, przędzy, świec, lamp, kagańców, fartuszków sukiennych dla probantek.

Wiosną 1725 roku Jan Szembek *pisal listy usilne, aby jako najprędzej Intronizacyę do nowego klasztoru odprawić, ile się mogło zrozumieć w dzień św. Jana, jakoż i my tego życzyły.* Niestety w tym czasie przypadało *Definitorium Prowincjonalne* – bez obecności ojców karmelitów nie mogłoby się odbyć otwarcie nowego klasztoru. Po konsultacjach z Prowincjałem *naznaczony jest dzień świętej Anny 26 Julii.*

**Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77**  
**PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113**  
<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>